

PROF. DR A. TRAWIŃSKI

Puławy

### Szczepienia ochronne świń przeciw różycy ze szczególnym uwzględnieniem kultury niezjadliwej Stauba \*)

Zapobieganie różycy świń polega na stosowaniu szczepień zapobiegawczych metodą bierną, czynno-bierną i kulturami osłabionymi lub zabitymi. Metoda bierna daje odporność krótkotrwałą i nie wchodzi w grę przy szczepieniach masowych.

Metoda czynno-bierna chroni wprawdzie świnię przed zakażeniem, jednak równocześnie przyczynia się do rozwoju i rozszerzenia różycy, stwarza bowiem wśród szczepionych świń stałych nosicieli włoskowców różycy, którzy przyczyniają się do powstawania coraz to nowych ognisk różycy. Zabite i osłabione kultury włoskowców różycy były stosowane ze zmiennymi wynikami przez szereg badaczy, począwszy od Pasteura i Thulliera, przez Böhmego, Fuimury i Kosty, Sabelli, Boyera i Placidi, Stichdorna, Weichleina, Günthera, Kondo i Sigimurę, Muromcewa, Stauba, Valle'go i Trauba. W Polsce zastosowano po raz pierwszy szczepionkę sporządzoną z osłabionego, niezjadliwego i poliaktywnego szczepu włoskowca różycy, uzyskanego przez prof. Stauba i ofiarowanego Polsce do użytku. Gdy doświadczenia wstępne, wykazane na białych myszach i świnich dały zadowalające wyniki, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. przystąpiło w roku 1947 do próbnych szczepień świń tą szczepionką w trzech województwach, a gdy te wypadły pomyślnie, zarządziło w roku 1948 masowe szczepienia na terenie całej Rzeczypospolitej. Ponieważ w badaniach wstępnych okazało się, że najlepsze wyniki daje szczepionka świeża, używano szczepionki z ważnością tylko 10 dni od dnia sporządzenia jej. Wyniki tych masowych szczepień zapobiegawczych, wykonane na tak dużą skalę ze szczepionką Stauba, są następujące: Na 1.901.433 świń, zaszczepionych w 14 województwach, zachorowało ogółem 28.386 szt.,

tj. 1,4%, a padło ogółem 8.841 sztuk tj. 0,4%. Najmniejszą ilość zachorowań i padnięć notowano w województwie łódzkim i szczecińskim, największą w województwie krakowskim. Odporność szczepionych świń trwała do 4 miesięcy. Z powyższego wynika, że akcja masowych szczepień zapobiegawczych szczepionką Stauba dała w Polsce wyniki na ogół zadowalające. Przypadki padnięć większej ilości świń w niektórych miejscowościach należy tłumaczyć istnieniem ognisk zakażonych w tych miejscowościach, wpływających na nosicielstwo włoskowców różycy przez świnię, które z powodu zaistnienia negatywnej fazy odporności w pierwszych dniach po szczepieniu, uległy autoinfekcji.

Z doświadczeń, nabytych wskutek powyższej akcji szczepiennej, wypływają następujące wnioski:

Szczep włoskowca różycy Stauba jest dostatecznie osłabiony i nieodwracalny.

Poszczepienne przypadki zachorowań i padnięć świń należy odnieść przede wszystkim do nosicielstwa włoskowców różycy wśród świń.

Stosowanie większej (podwójnej) dawki szczepionki Stauba wpłynie niewątpliwie dodatnio na przedłużenie czasu odporności.

Szczepienia należy wykonywać dwa razy w roku.

W miejscowościach, w których świnię ginęły bezpośrednio po szczepieniu, należałoby w przyszłości stosować naprzód szczepienia bierne surowicą odpornościową, a po upływie dwu tygodni niezjadliwą kulturą Stauba.

\*) Referat w całości drukowany w *Med. Wet.* 1948, Nr 11.

PROF. T. DALLING

Londyn

### Zwalczanie gruźlicy bydła rogatego

Gruźlica bydła rogatego stanowi dla wielu krajów poważne zagadnienie. Częstość jej występowania waha się w poszczególnych krajach, a nawet okolicach.

Zwalczanie gruźlicy opiera się głównie na trafnym rozpoznaniu schorzenia, przy czym jako środek diagnostyczny stosuje się tuberkulinę. Osobniki reagujące dodatnio usuwa się

z hodowli i zabezpiecza oborę przed reinfekcją. Na podstawie przeprowadzonych prób tuberkulinizacyjnych wykazano, że gruźlica ogranicza się bardzo często do występowania tylko u pewnej grupy zwierząt w danej oborze; np. okazuje się bardzo często, że cielęta i jałówki dają w większym odsetku odczyn tuberkulinizacyjny ujemny, natomiast krowy, zwłaszcza